

# Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 3,30 mk.; na pocztach 3,00 mk., z doręczeniem do domu przez listowego 4,05 mk.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen. za miesiąc rządka sześciamiowego, reklamy po 2 mk. za wiersz trzylinowy — korpusowy. Przy dochodzeniu sądom należytości wszelkie rabaty upadają.

Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Dolnokościelna 12.

Telefon 533.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska — Allenstein Ostrp.

Telefon 533.

Dziś: Weroniki.  
Jutro: 7 braci śpiących.  
Pojutrze: Pelagij.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sl. 3,50 zach. 8,19  
Jutro: \* 3,51 8,19  
Pojutrze: \* 3,52 8,18

## Widmo rewolucji głodowej w Niemczech.

(Ł.) Ze wszystkich stron Niemiec nadchodzą alarmujące wieści o nędzy głodowej i wynikających stąd rozruchach. Naród niemiecki stoi przed wielką katastrofą, a mianowicie przed rewolucją głodową. Wiadomo jest każdemu, że Niemcom z ich zbiorów — jak udowodniła statystyka — braknąć musi chleba dla 7 milionów i 600 tysięcy ludzi, różnica ilości ziemniaków na głowę wynosi między Polską a Niemcami w Niemczech 530 kg. rocznie. Mięsa brakuje Niemcom na 12 milionów ludzi.

Ameryka wprawdzie przyrzekła Niemcom dostarczyć ogółem 4 miliony centnarów zboża, 450 tysięcy centnarów mięsa suszonego, 50 000 żywych świń, 20 000 żywych wołów, 250 000 cent. słoniny (szpeku), 250 tysięcy centnarów smalcu, 12 milionów centnarów kartofli i stosowne ilości mniej potrzebnych artykułów. Nie zapominać też trzeba, że przyrzeczenie to istnieje dotąd tylko na papierze. Ameryka nie spieszy się wcale dostarczać Niemcom żywności.

Ale porachować można, ile dostałoby się na głowę poszczególnego Niemca. Dotychczas przy podziale były Prusy Wschodnie stale zapomniane. Wziąwszy tym razem i ten kraj pod uwagę, otrzymamy ogółem blisko 50 milionów ludzi. Tak więc z żywności amerykańskiej wypadłoby na każdego; 8 kilo żyta, niecałe 2 funty mięsa, 200 gr. wieprzowiny, 350 gramów wołowiny, po 1 funcie słoniny i smalcu, 1200 gr. ziemniaków, a z innych rzeczy jeszcze mniejszą ilość na głowę. Tak więc wzięwszy wszystko razem pod uwagę, mamy na 1 twdzięć za mało aby żyć, a za dużo, by umrzeć głodową śmiercią.

Nie ma więc nic dziwnego, że w ostatnich miesiącach przed zliwami wyczerpały się w Niemczech wszystkie zapasy żywności. Ludność pozbawiona jest najniezbędniejszych środków żywności jak chleba, mięsa i t. p. rzeczy. Nargorzej odczuwać się to daje wśród klasy pracującej, która, nie mając dostatecznych środków na utrzymanie, narażona jest na straszny głód i nędzę. Dlatego też we wszystkich miastach Niemiec wybuchają groźne zaburzenia, strajki i rewolucje. Ludność rozgoryczona głodem zaczyna domagać się polepszenia stosunków żywnościowych, a rząd ani centrale żywnościowe nie są w stanie uczynić zadość żądaniom całej ludności. Stąd też cała ludność podniecona głodem dopuszcza się rabunków, plądrowania sklepów i t. p. wykroczeń.

Największe gazety niemieckie zamieszczają telegramy o groźnych rozruchach, powstających z powodu wzmagaającej się z dnia na dzień ostryjny wszelkich artykułów zwłaszcza żywnościowych i rosnącego wskutek tego widma głodu.

W dniu 26 bm. zebrała się na rynkach w Bremerhaven, Geestemünde i Leer gromada ludzi, dochodząca do dwóch tysięcy i zaczęła plądrować składy z artykułami żywnościowymi. Tłum rucił się również na składy z obuwiem i konfekcją, plądrując je i wystawiając następnie towary na sprzedaż po niskich cenach. Dopiero karabiny maszynowe przywróciły spokój.

Tego samego dnia przyszło do podobnych wypadków także w Magdeburgu. Tu rzucił się zgłodniały tłum na handlarzy jarzyn, rozsypał jarzyny po rynku i scigał sprzedających, by pomścić się na nich za wygórowane ceny. Również i tutaj trzeba było odstraszyć tłumy od dalszych wybrzków wystrzałami.

Także i Frankfurt nad Menem był świadkiem rozruchów drożyznianogłodowych. Tutaj, jak wyraża się „Frankfurter Zeitung“ sprzedawali zbrodniarze (tj. zgłodniały robotnicy) zabrane produkty żywnościowe o 70, 80 a nawet 100 proc. poniżej cen, pobieranych przez handlarzy (paskarskich).

Z Berlina donoszą: Kilkaset kobiet i dzieci ruszyły w pochódzie przed ratusz, demonstrując przeciwko drożyznie środków żywnościowych. Na tablicach, niesionych w pochodzie, widniały napisy: „Precz z lichwą!“ „Dajcie nam taniego chleba!“

„Berliner Tageblatt“ donosi ze Stuttgartu, że w Ravensburgu doszło 28 czerwca do ciężkich starć między demonstrantami a żołnierzami Reichswehry, którzy od czasu ostatnich rozruchów zajmują gmachy urzędowe. Jednego z manifestantów zabito, pozatem jest pewna ilość rannych. Wobec groźnej postawy

demonstrantów, Reichswehra cofnęła się wkońcu do swego garnizonu Weingarten.

Z Moguncji donoszą pod datą 28-go czerwca: W wczesnych godzinach porannych zebrały się na rynku tysiące publiczności. Do zakłócenia spokoju i porządku dotąd nie doszło. Zandarmieria francuska patroluje po ulicach, 8 samochodów pancernych i trzy czołgi (tanki) stanęły na rynku. Pod naciskiem sprzedaży przymusowych ceny w większej części przedmiotów zostały obniżone.

W większej części miejscowości, przysyłających owoce i warzywa do miasta, zorganizowali się włościanie celem stawienia zbrojnego oporu.

W miejscowości Varel w księstwie odenburskiem wybuchły rozruchy z powodu drożyzny środków żywnościowych, skutkiem czego ceny spadły o 33 proc.

W Wilhelmshaven i w innych miejscowościach nad Dolną Weserą zapobieżono rozruchom przez dobrowolne niżenie cen.

W Wiesbadenie wymogła wielka rzesza ludu, demonstrująca na ulicach, w różnych składach niżkę cen na masło. Zapasy poszczególnych interesów rozdano wśród publiczności.

Największych rozmiarów były demonstracje w południowych częściach Niemiec, przedewszystkiem zaś w Württembergii. Tam przyszło do krwawych wypadków w miastach Ulm i Ravensburg. Wypadki w Ulm miały taki przebieg:

Po zebraniu urządzonem przez organizację zawodową zebrały się tłumy przed wyższym urzędem krajowym, gdzie wywieczono starostę przed budynek i założono mu stryczek na szyję. Następnie zwrócili się demonstranci w kierunku na ratusz. Tu obito burmistrza do krwi. Niedługo potem zjawili się reichswehra z armatami i karabinami maszynowymi. Przyszło do walki; na pobojowisku zostało 5 zabitych, 8 ciężko rannych i najmniej 50 lekko rannych. Robotnicy odpowiedzieli na masakrę wojska strejkami generalnym.

W Ravensburg demonstranci również udali się przed wyższy urząd krajowy, który zniszczyli. I tu przywołano reichswehrę; zrobiła ona „porządek“, bo po strzelaninie naliczono dwóch trupów i 20 rannych. Na wieść o tem zajął się pracą robotnicy z Friedrichshafen i udali się na pomoc ludności Ravensburgu. Dalszych wiadomości brak jeszcze. Tak postępuje „Reichswehra“ z własnymi rodakami.

Podobne samosądy wyglodniałego tłumu w przechwalonym rajni niemieckim zdarzają się coraz częściej, przybierając mniej lub więcej groźne postacie. Spodziewać się więc można, że wobec podobnych wypadków, jeszcze w ostatnich tygodniach przed zliwami wybuchnie wielka rewolucja głodowa, której skutki mogą być groźniejsze niż skutki dotychczasowych rewolucji. Warmjacy, pragnący głosować za Niemcami, niech nie zapominają, że naród niemiecki stoi przed wielką katastrofą, która odbić się może groźnie na kolonii niemieckiej pod nazwą „Warmja i Mazury“.

### Wolność Kościoła.

W razie złączenia się Warmjaków z Prusami Wschodnimi otrzymają ci zupełną wolność Kościoła. Taką to wiadomość głosi ostatnia odezwa drukowana w Wartemborku, a zatytułowana „Die Freiheit der Kirche“.

Niemcy przekonani chcą widocznie nasz lud warmiński, że religia katolicka wolna będzie w Prusach Wschodnich, które jak Niemcy, są krajem czysto ewangelickim, a prześladowana w wolnej i na wskroś katolickiej Polsce. W odezwie tej obrzucają hakatyści błotem katolickich księży jak ks. Nowowiejskiego i ks. Grosska, nazywając ich „falsche Propheten“ jedynie za to, że swą skuteczną działalnością otwierają oczy ludowi warmińskiemu na fałszywe i kłamstwa niemieckie. Trzeba bowiem wiedzieć, że działalność ks. dr. Nowowiejskiego z Wartemborka, ks. Grosska, ks. Potockiego, ks. Reitera i wielu innych, przyczyniła się wiele do oświaty i zrozmienia przez lud warmiński właściwej prawdy. Dlatego też Niemcy chcą wszelkimi środkami zmniejszyć owocną dzia-

laność na Warmji tych zacnych duszpasterzy, usiłując przedstawić ich w ziem świetle u naszego ludu. Lud warmiński trwa zanadto silnie w wierze katolickiej, ażeby dał się odstraszyć kłamstwem niemieckim, od spełnienia swego obowiązku wobec świętej wiary swych ojców i dziadów.

Naszym Warmjakom wiadomo, że Polska broniła przez wszystkie wieki katolickiej wiary, że była krajem, gdzie lud odznaczał się szczególną pobożnością i gorącym nabożeństwem do N. Marii Panny. Przypomnieć sobie trzeba tylko czasy wojen szwedzkich, w których cały naród polski wzięły udział, broniąc swej wiary i ideałów katolickich przed zalewą luteranizmu. Bohaterska obrona Częstochowy dowiodła, że naród polski wytrwał niezłomnie w swej wierze i miłości ku Matce Najświętszej. Polska obroniła także i całą Europę od nawały tureckiej, a zarazem od zagłady chrześcijaństwa. Przypomnieć trzeba sobie pamiętny rok 1683, w którym król Sobieski, przoszony przez nuncjusza papieskiego poszedł wraz z całym wojskiem pod Wiedeń walczyć o wiarę świętą. A za te wszystkie walki o wiarę katolicką, otrzymała Polska od narodów katolickich Europy zaszczytny przydomek „przedmurza chrześcijaństwa“.

Głęboka wiara i pobożność cechowała zawsze naród polski. Wiara uwydatniała się we wszystkich przejawach życia polskiego, nawet w sztuce i literaturze. Najwięksi poeci i malarze polscy budowali swe najwspanialsze dzieła na tle religijnym. Król poetów polskich Adam Mickiewicz w swem najcenniejszym utworze „Pan Tadeusz“ mówi na samym początku:

„O Panno święta co Jasnej bronisz Góry  
I w ostrej świecisz bramie...“

Tak samo jak Mickiewicz, tak i inni poeci, sławni mężowie, nawet królowie polscy odznaczyli się głęboką wiarą i czcią ku N. Marii Pannie. Trzeba zaglądnąć do skarbcza na Jasnej Górze, aby urzęc kiejnoty, kosztowności i cenne podarunki, jakie królowie polscy i cały naród składali u stóp swej Bogarodzicy-Dziewicy. Trzeba ogłądnąć wszystkie wspaniałe kościoły w Polsce, jakie naród polski budował przez szereg wieków, wszystkie miejsca odpustowe wszystkie kaplice, a w końcu wszystkie figury i krzyże, jakich w najmniejszej wiosce nie brakuje aby uświadomić sobie, że Polska jest krajem, w którym najsiłniej rozwinęła się wiara katolicka.

I dlatego też Polska cieszyła się zawsze gorącym uznaniem ze Stolicy Apostolskiej. Papież podnosił niejednokrotnie zasługi, jakie Polska oddała dla chrześcijaństwa. Jego Świętobliwość, dzisiejszy Papież Benedykt XV, jest gorącym przyjacielem narodu polskiego, co przez usta swych kardynałów i biskupów wyraził kilkakrotnie. Wystanek Ojca Świętego na tereny plebiscytowe nuncjusz i ks. Arcybiskup Ratti który sprzyja bardzo polskiej sprawie zaznaczył już nieraz w swych przemowach pobożność narodu polskiego: i można być przekonany, że życzeniem ks. arcybiskupa Ratti byłoby, aby Warmja złączyła się z katolicką Polską.

Widzimy z tego, jak wielkim kłamstwem jest twierdzenie, że w Polsce prześladowana jest religia katolicka. Jest to tylko wymysł naszych wrogów, ażeby zaszkodzić naszej sprawie. Nie dajmy się tem odstraszyć od spełnienia naszego obowiązku. Jeżeli chcemy zachować i pielegnować dalej świętą wiarę naszych ojców i dziadów, głosujemy jednomyślnie za wolną, niepodległą i najwięcej katolicką Polską.

### Marszałek Foch o „nieprzyjaznym duchu militarnym“ Niemiec.

Marszałek Foch oświadczył sprawozdawcy Daily Mailu w rozmowie o stosunku Francji do Niemiec między innymi, że zniszczenie 15 tysięcy armat niemieckich nie jest jedynym środkiem zaradczym wobec niebezpieczeństwa, jakie Niemcy stanowią dla pokoju świata. Istotne niebezpieczeństwo leży w nieprzyjaznym duchu militarystycznym narodu niemieckiego. Gdyby duch ten na nowo spowodował konflikt, wtedy najniebezpieczniejsza broń, jaką się Niemcy posługiwali w rozległej mierze, byłby ta tawiec do rzucania bomb. Obowiązkiem wobec prz. złych generacji jest zaradzenie temu.

## Wyniki konferencji w Boulogne.

W kwestji rozbrojenia Niemiec wysłuchano referatu marszałka Focha, który przedstawia stan rzeczy jak następuje: dotychczas zniszczono 15000 zrnat, tj. 700 do 800 tygodniowo. Aby przyspieszyć zniszczenie dalszych 15000 zrnat, ma być do rządu berlińskiego wystosowana nota, napisana przez marszałka Focha, która będzie zawierała równocześnie postanowienia konferencji ambasadorów co do nowych sił policyjnych, na które pozwolono Niemcom. Wojska regularne nie mogą w żadnym wypadku przekroczyć liczby, ustanowionej przez traktat pokojowy.

W sprawie niemieckiego odszkodowania, donosi Perlinak, że najmniejsze raty 3 miliardy mk. w złocie ustanowione zostały tylko na przeciąg lat 5-ciu. Ustanowienie rocznych rat dla lat następnych nie będzie przekazane komisji reparacyjnej, lecz już teraz ustanowiona będzie nieco inna zasada.

Całkowita suma długów niemieckich pozostanie niezmienną, tylko przez podwyższenie rocznych rat przyspieszona. Perlina donosi o następującym planie: niebawem rząd niemiecki zalegał z roczną ratą, wtedy oależy zarządzić zajęcie wszystkich cel niemieckich, również wzięto pod uwagę okupację nowych terytoriów w razie, gdyby Niemcy nie wypełnili zobowiązań.

## Nowy rząd niemiecki na drodze do wywołania nowych niepoko- jów w Europie.

Choć sam na kruchych stoi nogach, nowy rząd niemiecki będzie się wszelkimi siłami opierał przepisom układu wersalskiego. Oto wrażenie, jakie się odnosi z ostatniej mowy nowego kanclerza niemieckiego Fehrenbacha. Należał on podczas wojny do najwierniejszych sług Wilhelma II. Po rewolucji jako prezydent konstytuanta winę za wojnę wbrew lepszej wiedzy chciał zważyć na koalicję, na którą napadł za układ pokojowy wersalski. Człowiek ten jako naczelnik rządu niemieckiego nie wzbudza zaufania, że rząd niemiecki starać się będzie spełnić przepisy układu pokojowego. To też rozsądniejsze gazety niemieckie są przygotowane na to, że Fehrenbach na konferencji w Spa będzie miał trudne stanowisko.

Prasa francuska mowę Fehrenbacha ocenia jako dowód, że Niemcy nie mają chęci do spełnienia układu pokojowego.

W parlamencie niezależni mowę Fehrenbacha przyjęli głośnie protestami, uważając rząd jego jako skierowany przeciwko interesom warstw pracujących.

## Ostrzeliwanie niemieckich samolotów.

Berlin, 1. 7. (WTB.) Jak donoszą gazety wieczorne, ostrzeliwiają Polacy od wczoraj systematycznie wszystkie przelatujące nad korytarzem polskim samoloty niemieckie, wiozące Niemców, uprawniających do głosowania, za pozwoleniem międzykoalicyjnej komisji do Prus Wschodnich i Zachodnich, ogniem piechoty i karabinów maszynowych. Samolot niemiecki został zestrzelony na przejeździe. Pasażer został zabity.

## Zniżka cen tylko nie w Niemczech.

W ostatnich czasach donoszono ze wszystkich krajów świata o raptownych zniżkach cen za wszystkie artykuły, podczas gdy w Niemczech drożyzna w tym samym stopniu wzrasta z dnia na dzień. W Polsce spadły ceny wielu artykułów o sto proc. Według telegramu z Paryża zniżono tam ceny za różne artykuły o 50 do 60 proc., a więc o połowę, a to dlatego, że produkcja jest większa niż zapotrzebowanie. Z Alby donosi agencja Havasa, że ceny za żywe mięso spadły o 30 proc. Tak samo z Ameryki donoszą o raptownej zniżce cen, zwłaszcza w przemyśle sukienniczym. Ubrania dla mężczyzn spadły w cenie z 60 na 28, kosmiki damskie z 80 na 50 dolarów. W San Francisco zniżono ceny o 40 procent, w Filadelfji o 20-40 proc., w Bostonie i Omaha o 50 proc., a w Cincinnati nawet o 75 proc. — I nam nie pomoże nic, jak — najmniej kupować, a będzie kiedyś taniej!

## Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 7 lipca 1920.

**Ostrzeżenie.** Ostrzegamy wszystkich Warmiaków przed zdrajcami polskiej sprawy w rodzaju Jabłońskiego i Żabki. Nie dawajcie żadnego posłuchu ludziom, którzy przyjdą do was, i w polskim języku rzucą będą oszczerstwa na Polskę. Są to przekupieni zdrajcy, którzy z obozu polskiego, przeszli na stronę niemiecką. Nie puszczać takich ludzi do waszych domów.

**Znieważenie kobiety.** Niemcy w swej zbrodniczej agitacji, napadają nawet na bezbronne kobiety. Podobny fakt zdarzył się w sobotę dnia 3 lipca. Na przechodzącą spokojnie panią I. Rejmanową żonę urzędnika, napadli w biały dzień na publicznym miejscu przekupieni bandyci i jeden z nich oblał p. R. jakimś cuchnącym płynem, drugi zaś podał na niej odzienie. Oto nowy kwiatek do zbioru faktów o wysokiej kulturze Niemców.

— Westfalczyki głosują za Polską. Donoszą nam z wiarogodnego źródła, iż przyjeżdżający z Westfalii na głosowanie Niemcy, wobec marnego odżywiania i złego traktowania ich w przejeździe przez Niemcy oświadczają, iż głosować nie będą za Prusami, lecz za Polską. Powysyłali także wiadomości telegraficzne do wszystkich dalszych znajomych, by na plebiscyt nie przyjeżdżali. Nasi Warmjacy mają najlepszą sposobność przekonać się, że nawet Niemcy tracą już ochotę głosować za Prusami. Jeżeli tak się dzieje przed plebiscytem, to cóż być może dopiero po skończonym plebiscyście.

— W lokalu „Hopfenblüte“, podsłuchiwała osoba wiarogodna rozmowę osób kierujących tutajszymi organizacjami niemieckimi, które stoją w łączności z rządem. Postanowili oni dać każdemu, kto będzie udział brać w napadzie na Dom Polski, po 100 mk. wynagrodzenia. Więc nie samorzutnie powstają te napaści przez głodne bójki bandy niemieckie, lecz rząd sam wychowuje sobie wspaniałych obywateli — złodziei, oczywiście na swoje podobieństwo.

\* **Zapłata Judaszowska.** Naoczni świadkowie stwierdzają, że zdrajcy polskiej sprawy Jabłoński i Żabka pokazywali publicznie kontrakt zawarty z Niemcami mocą którego otrzymują miesięcznie 2500 mk. po skończonym plebiscyście otrzymają 25 tysięcy, tytułem ogólnego wynagrodzenia. Nieostrożnym zwrócił nawet landrat miejscowy uwagę, aby podobne rzeczy trzymali w tajemnicy, a nie rozgłaszali tego publicznie. Widzimy więc jaką zapłatę otrzymują zdrajcy, za swoje judaszowskie rzemiosła. Ale pamiętać trzeba, że pieniądze wydane na zdrajców zostaną potem doliczone do cyry długów, które obciążą potem, na dziesiątki lat nas i nasze przyszłe pokolenia.

\* **Likuzy.** Donoszą nam z miejscowości Likuzy, że nastrój ludności jest bardzo korzystny. Pomimo przesładowań niemieckich, większa część ludności we wiosce, myśli głosować za Polską.

Z tej samej miejscowości piszą, że wynajął tam wileń oficer francuski i to nawet na parę miesięcy po plebiscyście. Dodaje to ludności dużo otuchy bo ta widząc w bliskości przedstawiciela Komisji, mniej obawia się prowokacji niemieckich.

\* **Dąbrowno.** Dnia 3 lipca po poł. napadli Niemcy na p. Liczniewskiego kontrolera polskiego i poranili go poważnie. Oprócz tego aresztowała w nocy Sicherheitspolizei ośmiu polskich działaczy i odwoziła ich do Ostródy.

\* **Kronowo.** Rząd pruski aby przeszkodzić nauczycielom Polakom pracę uświadamiającą urządził już 19 czerwca wakacje. Pomimo tego udał się nauczyciel p. Konrad Luckner z ramienia Warmińskiego Komitetu do Kronowa, gdzie mocą Komisji Alianckiej miał być w dniu 26 czerwca oddany publiczny lokal na założenie szkoły polskiej. Gdy to nie przyszło do skutku, zaczął p. Luckner uczyć dzieci w tamtejszej ochronce. Jednakże na drugi dzień wójt gminy (Amtsvorsteher) zamknął, opieczetował policyjnie ową ochronkę, tak że p. Luckner zmuszony jest uczyć młodzież warmińską po łakach i polach. Oto najnowsze zdarzenie z kulturalnego państwa pruskiego.

\* **Dywity.** Niedawno podawaliśmy wiadomość, że w Dywitach (nie jak mylnie podawano w Dajtkach) niemiecy musieli zniszczyć w dniach ostatnich dwa samoloty. Dowiadujemy się jednakże, że zniszczono w tej nocy cztery aeroplany i że usuwać muszą stąd także i inne materiały nawet i część wojskowych. Muszą przecież ustępować powoli wojsku polskiemu.

\* **Kwidzyn, 4 lipca.** Kontrolerzy polscy list wyborczych znaleźli na listach w Biskupcu i Iławie, dwóch nieboszczyków. Wobec tego Komisja Międzysojusznicza przejrzała listy i skonstatowała, że 132 osób są zapisane bezprawnie, 119 dwukrotnie, obok 17 nieboszczyków. Wzburzenie jej jest olbrzymie. Decyzja jeszcze nie nastąpiła.

\* **Kwidzyn, 4 lipca.** P. Morawski, urzędnik Konsulatu Polskiego w Kwidzynie, został napadnięty przez Niemców, którzy go gonili w samochodzie. Ciężko pobity i poraniony. Wobec coraz częstszych napadów na urzędników konsulatu, konsul zwrócił się do Warszawy z prośbą o zwinięcie konsulatu. (Postępowanie to brzemienne będzie w skutki, ponieważ zaden niemiec nie będzie mógł przejeżdżać bez polskiego paszportu przez korytarz polski. Agitatorzy niemieccy na to znowu pewno oburzać się będą jako na „nowy gwałt polski“, zapominając o tem, że jest to tylko skutkiem nędznej ich polityki).

\* **Działdowo.** Komisarycznym burmistrzem tu miasta mianował Wojewoda Pomorski p. Wielbackiego z Łabiszyna.

\* **Pomorze.** Ludność Pomorza niepokoją przelatujące aeroplany niemieckie. Jest to lekceważenie praw międzynarodowych przez Niemców. Rada Obrony Państwa, uważająca konieczność skupienia sił wojskowych na granicy zachodniej Polski, ma pierwszą sposobność okazać swoją energję.

\* **Toruń.** Z okazji 25 rocznicy istnienia „Sokoła“ toruńskiego, odbył się dnia 4 lipca w Toruniu wielki „Zlot Sokolów“ nietylko z Pomorza, ale ze wszystkich stron Polski. Był to pierwszy zlot Sokolów na wolnym Pomorzu, i udał się doskonale z powodu bogatego programu i wielkiej liczby uczestników w popisach sokolskich.

\* **Kongresówka.** Ze sfer rolniczych donoszą: zbliżając się obecnie żniwa zapowiadają się nadzwyczaj dobrze. Wczesna i piękna wiosna i umiarkowane opady sprawiły, że zaszewy jare przy zapewnieniu małego braku nawozów sztucznych wyglądają bardzo

obficie. Poprawiła się też znacznie przemiać. Jeżeli nie będzie jakich żywiołowych klęsk i długotrwałych opadów w czasie żniw, to zbiory pszenicy, owsa, strączkowych oraz tatarski i prosa będą nadzwyczaj obfite.

\* **Małopolska.** Z kótek rolniczych donoszą, że start zasiewów jest nadzwyczaj zadawalający. Zbiory zapowiadają się doskonale, szczególnie zbiór ziemniaków powinien być niezwykle obfity, albowiem od 120 lat nie było tak pomyślnej pogody dla urodzaju ziemniaków. Przenica jest wszędzie prześlizna.

\* **Cieszyn.** Widoki plebiscytu w Cieszyńskim są bardzo pomyślne. W mieście Bielsku oświadcza się za Polską z niem. partji socjalno-demokratycznej 80 proc., z niem. stronnictwa chrześcijańsko socjalnego 85 proc., z niem. fabrykantów 90 proc., z żydów 80 proc. Za Czechami oświadczają się tylko niemieccy radykali, razem najwyżej 600 głosów. W okolicy będzie około 80 procent ludności głosowało za Polską. W Czechowicach i Dziedzicach 95 proc. za Polską, w Strumieńskim 95 proc., w Skoczowie mieście 90 procent, a w okolicy, która zmienia się coraz bardziej na korzyść Polski, 80 procent, w Ustrońskim 95 procent, w Goleszowie 75 procent, w Jaworzu i Jasienicy 70 proc. W reszcie powiatu 90 procent za Polską. W warunkach normalnych w powiecie bielskim oświadczy się przynajmniej 80 procent za Polską. W Cieszyńsku oprócz Polaków głosować będą za Polską z pośród Niemców z chrześcijańsko-socjalnych 80 proc., z socjalnych demokratów (mała grupka) 50 proc. Cieszyn da za Polską 70 procent, a okolice Cieszyna 85 procent. Trzyniec z okolicą 95 proc., Jabłonków z okolicą 95 proc. Z cieszyńskiego powiatu głosować więc będzie za Polską 85 proc. We fryszackim powiecie byłoby w normalnych warunkach 85 procent za Polską. Co do powiatu frydeckiego, który niewiadomo dlaczego z góry zawsze przysądzało się Czechom, zaznaczyć należy, iż wszyscy Niemcy będą głosowali za Polską. Ludność rolnicza szczerze katolicka oburza się na „nowinki“ czeskie i oświadcza że na husytów głosować nie będzie. Przy drobnej bodaj pracy naszej zyskamy tam około 40 procent.

## Majówka w Turowie na Mazurach.

W niedzielę dnia 27. 6. odbyła się w wsi Turowie wielka majówka staraniem utworzonego specjalnie w tym celu Komitetu, do którego należeli między innymi pp. dr X. Działowski i obywatel Graffstein. Był to jak gdyby dalszy ciąg ślicznego wieczoru Świętojańskiego w Szczytnie. Zjazd był ogromny. Przeszło półtora tysiąca osób, Mazurów z całego obszaru plebiscytowego zbiegło się do Turowa. A stamtąd wyruszył ogromny orszak do lasu. Pochód rozpocząłszy szły Mazurów na rowerach. Za nimi 4 jeźdźców na pięknych koniach z szarfami o barwach narodowych po przez ramię w konfederatkach Kościuszkowskich. A za nimi ciągnęli śpiewacy turowianie, potem Komitet Majówkowy, który okazał podziwu godną zabiegliwość w przygotowaniach do zabawy. Wreszcie szły i jechały tłumne rzesze gości. Zgromadzonych przywitał miejscowy proboszcz X. dr. Działowski dziękując piękną przemową za tak liczne zebranie. Chór śpiewaczy zaintonował potężną i porywającą Rotę Konopnickiej, a potem Mazurek Dąbrowskiego. Wszyscy słuchali w skupieniu. Rozpoczęto tańce tradycyjnym polonezem. W przerwach między tańcami odbywały się popisy deklamacyjne; polska poezja rozlegała się wśród mazurskiego lasu. Pani Graffstein i kilka innych pań wypełniły program. Podczas jednej z przerw przemawiali również goście z Olsztyna: Pan Lejk, prezes M. Z. L. oraz p. Kania, kierownik Wydz. Gosp. zapalając w gorących słowach zgromadzonych do miłości ojczyzny i wytrwania. Odbyła się również loteria fantowa, następnie wyścigi dla młodzieży. Zabawa przedłużyła się do godz. 12 w nocy, bawiono się ochotco i z zapałem.

## Co słysząc w Niemczech?

Stan wewnętrzny Niemiec.

Tel. wł. — Kraków, 27 czerwca — Krakowski oddział „Rzeczypospolitej“ otrzymuje od osoby, która w celach gospodarczych dużo podróżowała po Niemczech i miała sposobność szczegółowo przyjrzeć się warunkom życia tamtejszego, następujące informacje: Wszędzie w Niemczech uderza obecnie brak owej przysłowiowej niegdyś sumiennosci i punktualności. 8-godzinny dzień pracy istnieje tylko na papierze, w rzeczywistości nikt nie pracuje dłużej nad 5 a nawet 4 godziny. Wszędzie uczuć się daje rozprężenie i niesumiennosc, zwłaszcza w stosunku do cudzoziemców. Pomimo zniesienia napiwków, które dolicza się do rachunków, służba wszędzie natarczywie domaga się napiwków. W rachunkach hotelowych i restauracyjnych cudzoziemcom dolicza się dwa razy po 100 procent do cen, zawartych w cenniku, drugi raz przy poszczególnych punktach rachunku, drugi raz przy obliczaniu sumy ogólnej. Powszechnie odczuwać się daje brak żywności.

Los wychodźców niemieckich.

Przez wojnę światową zostali wychodźcy niemieccy ogoloceni z całego swego dobrobytu i dziś wydziedziczeni ze wszystkiego wracają gremialnie złamani na ciele i na duchu do swego Vaterlandu. A cóż im teraz ten Vaterland za to dać może, że tak długo krzewili ducha niemieckiego w koloniach i krajach wschodnich, że nawet przeciwnicy cenili

ich wysoko? Nie, zgola nie! Kraj niemiecki po oderwaniu się prowincji i dotychczasowych kolonii, przez czteroletnią wojnę został wyniszczony całkowicie i wychodźcom tym prócz nędzy nie zapewnić nie może.

#### Bezrobocie w Berlinie.

Ostatnie sprawozdanie »wolnego zjednoczenia zawodowego« o bezrobociu w Berlinie dotyczy tygodnia od 24 do 31 maja i dowodzi, że bezrobocie w Berlinie nadzwyczaj wzrosło w stosunku do tygodni poprzednich. U 82 związków robotniczych liczba tych, co byli bez pracy wynosiła 30 593 głów wobec 27 729 w tygodniu poprzednim. Największe było bezrobocie w przemyśle metalurgicznym, gdzie 1647 robotnikom wypowiedziano w tym tygodniu pracę, następnie w przemyśle drzewnym. Mimo to liczba tych, co z powodu braku pracy pobierali wsparcia z funduszy publicznych, z 32 541 zmalała do 30 369.

#### Stan żywienia Niemiec.

»Schlesische Zeitung« pisze w nr. 319 p.l. »Nasze położenie żywnościowe stało się znowu krytyczne. Aby się móż żywić, jesteśmy zmuszeni sprowadzać żywność z zagranicy. Dowozy atoli zmniejszyły się w ostatnim czasie. We wszystkich częściach Niemiec skarży się ludność na niedobry chleb a skargi te są zupełnie słuszne. Na zachodzie Niemiec położenie jest jeszcze gorsze niż na Śląsku, w niektórych okolicach dostarcza się rzekomo chleba tylko na 2 dni w tygodniu.

Tak pisze hakatystyczna gazeta niemiecka. Że Niemcom rzeczywiście grozi klęska głodowa, tego dowodzą rozruchy żywnościowe w wielu miastach niemieckich, o których w ostatnich dniach już pisaliśmy.

#### Krwawe rozruchy w Lubece.

Wczoraj spłodowano w Lubece (Luebeck) przeszło 100 składów. Policja wkroczyła z bronią w ręku. Dotychczas stwierdzono 3 zabitych. Rozruchy trwają nadal.

#### Rozruchy głodowe.

Kuxhafen. (WTB.) Wczoraj wieczorem plądrowała publiczność składy w Nordsteinstrasse. Policja była bezsilna. Wezwano do pomocy straż nadbrzeżną, która jednakże odmówiła wkroczenia. Dziś zażądał wydział związków zawodowych w odezwach rozlepionych po mieście wycofania wojsk policyjnych z ulic.

#### Moguncja bez żywności.

Moguncja. I dzisiaj przyszło tu znów do tłumnego zrzyszania się ludu na ulicach i placach. Przedstawiciele rolnictwa protestowali przeciwko ustanowieniu cen maksymalnych i zapowiedzieli strajk, tj. odmawiają dostarczenia środków żywnościowych oraz w danym razie sadzenia kartofli i dokonania zasiewów.

#### Zajścia w Hamburgu.

Jak wielki ścisk pod względem żywnościowym w Niemczech panuje, wynika między innymi i z tego, że w różnych większych miastach zachodzą zaburzenia żywnościowe. Po Bremie przyszła kolej na Hamburg. Władza widziała się tam zniewolona zarządzić stan wyjątkowy. Podczas starć ludności z policją zabitych zostało kilkoro osób a blisko sto rannych. A jednak Niemcy śmiały wygadywać, że w naszej Polsce jest pod tym względem jeszcze gorzej niż u nich. Mianowicie w obszarach plebiscytowych — dla wywołania niechęci ku Polsce — wprost bezczelnie niesumiennie takie z gruntu kłamliwe wieści rozszerzają.

### Ze świata.

#### Oświadczenie Anglii.

Lloyd George oświadczył, że Niemcy zostaną przypuszczone do Ligi Narodów, skoro wypełnią warunki traktatu pokojowego. Wtedy też rozstrzygnięta jest sprawa byłego cesarza niemieckiego Wilhelma.

#### Powstanie w Albanii.

Korespondent »Giornale d'Italia«, donosi z Włoch, że oddział włoski natknął się w okolicy Dasciovice w Albanii na oddział powstańczy. Przyszło do zaciętej walki, która zakończyła się odwrótem Włochów. Włosi mieli około 100 zabitych i rannych. Straty nieprzyjaciela są znacznie większe. Siły powstańców zgromadzonych w okolicy Walony, obliczają na 4000.

#### Wybuch Wezuwiusza.

Oberwanie się chmury poczyniło wielkie spustoszenia w okolicy Neapolu. Równocześnie nastąpił wybuch Wezuwiusza, z powodu czego wiele domów uległo zniszczeniu.

#### Pożary lasów w Skandynawii.

Olbrzymie obszary lasów szwedzkich i norweskich stały się ofiarą licznych pożarów, które powstały w przeważnie od iskier wypadających z lokomotyw. Dotąd stwierdzono, iż ogółem spaliło się 20 milionów kwadratowych metrów obszarów leśnych.

#### Pierwszym władcą Mezopotamii

która została niedawno temu królestwem będzie niezawodnie Abdul, syn króla Hedżasu. Załogi angielskie pozostaną jeszcze w Mezopotamii całe cztery lata aż do zorganizowania wojska i policji angielskiej.

#### Zaburzenia murzynów w Ameryce.

Pochód demonstracyjny, urządzony przez murzynów w Chicago, spalił amerykański sztandar gwiazdzisty. Następnie tubylcy rozpedzili demonstrantów, przyczem przyszło do zaciętej walki. Dwóch tubylców i jednego murzyna zabito, kilkanaście osób natomiast rannych.

#### Silne trzęsienie ziemi.

Z Los Angeles w Kalifornii donoszą o silnym trzęsieniu ziemi, które zniszczyło miasteczko Ingwood, oddalone o 10 km. od Los Angeles. W samym Los Angeles jest także pewna liczba budynków lekko uszkodzonych.

## OSTATNIE WIADOMOSCI.

POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ.

### Wojska nasze stawiają opór bohaterski.

Warszawa. 4. lipca. Dziś o świcie przeszedł nieprzyjaciel w rejonie na północ od toru kolejowego Mołodeczno—Połock do dawno oczekiwanego generalnego ataku. Między jeziorom Szo i Szado skoncentrowali oni 5 wybornych dywizji piechoty, zasilonej czołgami, autami i pociągami pancernymi. Zacięta walka rozwija się. Dobrze ugrupowane nasze rezerwy nie pozdążyli. Wzdłuż Berezyny ożywiona działalność artyleryjska. Nad Prypecją oddziały pułku strzelców suwalskich i 22. pułk piechoty wyparły nieprzyjaciela ze Skrydałowa i Balaszewic. Na Uborci nieprzyjaciel skoncentrował na wąskim froncie całą 25. dywizję i zaatakował nasze pozycje. 27. pułk piechoty bohatersko bronil się aż do podejścia rezerw, które przechodząc do brawurowego kontrataku odbiły nieprzyjaciela. W popłochu cofnął się on na Zamysłowice, ponosząc ogromne straty. Wzięliśmy 8 karabinów masz. i 80 jeńców. Na wschód od Rownego oddziały nasze zmuszono przez manewr kawal. Budennego, która zajęła Ostrog do wycofania się z Horynia. W rejonie Równego i Dołgunowa, jak również na półn. od Starokonstantynowa trwają walki pomyślne dla nas. Wzięliśmy 2 działa i jeńców. Nieprzyjaciel po zreperowaniu toru kolej. Zmerynka—Bar zaatakował nas i zmusił do opuszczenia stacji Komarowce. Pociąg pancerny general twackiewicz po zadaniu nieprzyjacielowi ciężkich strat wycofał się w porządku w kierunku Derazni. Na Ukrainie na odcinkach zajętych przez wojska ukraińskie wszystkie ataki nieprzyjaciela odparto pomyślnie.

### Obowiązki Niemiec względem ziem zniszczonych ustalone.

Nauen. 4. lipca. Rząd niemiecki otrzymał wykaz towarów które mają być dostarczone przez Niemcy dla odbudowy krajów zniszczonych. Figurują tam maszyny roln. meble i t. d. których wartość wynosi kilka miliardów.

### Oświadczenie.

Podczas publicznego wiecu w Brunswaldzie dnia 27 czerwca oznajmiłem, że zarzuty jakoby pobierał wysokie wynagrodzenie za agitację są zupełnie nieprawdziwe. Mimo to trzy dni później na zebraniu »Związku Utrzymania Warmji« (założonego przez zdradców w rodzaju Jabłońskiego i Zabki) jakiś mówca głosił publicznie że pobieram 6000 mk. miesięcznie za agitację, i że widziano jak p. Baczewski wypłacał mi tę sumę.

Podobnemu kłamstwu zaprzeczam energicznie i zgadzam się oddać połowę tej sumy temu kto udowodni że ją pobieram.

Co do głosowania, odpowiedzieć mogę na różne zapytania z Warmji i Mazur, że głos mój oddam jedynie za Polską.

X. W. Baczewski  
proboszcz w Brunswaldzie  
na polskiej Warmji.

### Wydzielanie kartek na chleb i na inną żywność.

Wydzielanie kartek na chleb i na inną żywność na czas od 12 lipca do 8 sierpnia 1920 gospodarzom domów lub ich zastępcom skutecznie zostanie w Nowym Ratuszu w składzie na lewo od wejścia głównego za odcieniem 15 odcinka od Haushaltungskarte w sposób następujący:

We czwartek, dnia 8 lipca 1920, przedpołudniem od godz. 7 i pół do 12 i pół i popołudniu od godz. 3—5

dla mieszkańców następujących ulic i placów: August-, Alte Wartenburger-, Bahnhofstr., Belianplatz, Berg-, Blumen-, Bismark-, Karl-, Dragoner-, Eisenbahn-, Fabrik-, Feldstrasse, Fischergasse, Frauen-, Friedrichstrasse, Friedrich-Wilhelmspl., Garten-, General Wachs-, Hassenpflug-, Herrenstr., Hindenburg-, Hinterkirchen-, Hohensteiner, Hohensteinerquerstr., Hohenzollerndamm, Jäger-, Jakob-, Joachim-, Jommandorferstr., Kammereigasse, Kaiser-, Kirchhof-, Kleeberger- u. Königstrasse.

W piątek, dnia 9 lipca 1920 przedpołudniem od godz. 7 i pół do 12 i pół i popołudniu od godz. 3—5

Kopernikusplatz-, Kopernikus-, Krausen-, Kreuz-, Kronen-, Krumm-, Kurfürsten-, Kurken-, Kurzstrasse, Langgasse, Liebstädterstrasse, Strasse am Langsee,

Liniert-, Luiseen-, Magazin-, Magisterstrasse, gasse, Markt, Mauerstrasse, Moltkeplatz, Mühlent-, Oberkirchen-, Oberquer-, Osteroderland-, fer-, Post-, Prinzen-, Ring-, Richt-, Robert-, Roonstr., Sandgasse, Schanzenstrasse i Schieferberg.

W sobotę, dnia 10 lipca 1920, przed południem od 7 i pół do 12 i pół.

Schiller-, Schönwalderland-, See-, Speicher-, Stein-, Tauben-, Töpfer-, Trautiger-, Unterkirchen-, Wadanger-, Warschauer-, Wilhelm-, Zeppelin-, Ziegel- und Zimmerstrasse, Eisenbahnkolonie i wszelkie wybudowania i koszary i wydział kartek żywnościowych dla osób wojskowych, które się same zaopatrują.

Wyraźnie zwraca się uwagę na to, że celem uniknięcia natłoku wydzielanie skutecznie się będzie tylko w sposób powyższy. Osobom tym, które kartki w naznaczonym czasie odebrać nie mogą, będą takowe wydawane w poniedziałek, dnia 12 lipca 1920.

Na mocy § 4 naszego rozporządzenia, dotyczącego wydziału kartek na chleb i żywność z dnia 20 grudnia 1920 (Allensteiner Zeitung nr. 300, Allensteiner Volksblatt nr. 295) wzywa się właścicieli domów lub ich zastępców zaopatrzonej w poświadczenia odebrać przypadające kartki na żywność dla lokatorów za okazaniem Haushaltungskarten w czasie naznaczonym i do trzymania ich w pogotowiu, by móc oddać lokatorom.

Głowy domów wzywa się, by oddali swe poświadczenia najpóźniej do środy, dnia 7 lipca 1920 właścicielom domów lub ich zastępcom.

W biurze wydziału kartek przy okienku 12 urzędzone są dwa miejsca, gdzie się kartki wydawać będzie. Na każdym miejscu wywieszony jest spis ulic, według którego przybycie stosować się mogą. By osiągnąć szybkie załatwienie publiczności jest koniecznym, aby się każdy postawił przy odpowiednim okienku, w szeregu za innymi, przez co uniknione zostaną także niesprawiedliwości w kolejności załatwienia osób. Kartki wręczać się będzie tylko osobom dorosłym.

Jeszcze raz zwracamy na tem miejscu uwagę na to, że z kartkami żywnościowymi obchodzić się należy jak z papierami wartościowymi. Za zgubione kartki będzie się dawać odszkodowanie tylko w rzadkich nadzwyczaj wyjątkowych i za osobnym wyznaczeniem. Lecz i wtedy trzeba będzie udowodnić, że właściciel starannie je przechowywał i sam zgodny nie zawinił.

Olsztyn, dnia 5 lipca 1920

Magistrat. Miejski Urząd Żywnościowy.

### Wydzielanie kart na mleko i kart dodatkowych

będzie miało miejsce we czwartek, dnia 8 lipca 1920 w mleczarniach.

Z urzędu kartkowego w składzie w ratuszu odbierać należy kartki przy okienku nr. 4. w następującym porządku:

w czwartek 8 lipca 1920. dla odbiorców napisano w mleczarni przy Wilhelmstrasse i przy wozie 1 i 2.

w piątek, dnia 9 lipca 1920 dla wozu 3. i Hausfrauenverein Schillerstrasse.

w sobotę, dnia 10 lipca 1920. dla Poetsch i wybudowań.

Karty na mleko i dodatkowe muszą być w dniach naznaczonych punktualnie odebrane. Karty bieżące należy przedstawić przy odbiorze nowych.

Mleczarnie winny odebrać swe kartki w dniu 8 lipca w urzędzie kart na mleko.

Olsztyn, dnia 5 lipca 1920.

Magistrat. Miejski Urząd Żywnościowy.

### Inwalidzi wojenni i pozostali.

Istnieje możliwość dla mniej zamożnych inwalidów wojennych i pozostałych do nabycia drzewa opałowego z lasów rządowych po cenach zniżonych. Niestety drzewo to nie znajduje się w bliskości miasta, lecz w daleko odległych lasach, tak iż dla poszczególnego jest niemożliwością takowe sprowadzić.

Zdecydowaliśmy się wobec tego sprowadzić większą ilość drzewa przez urzecz zapotrzebowania, by je móc stać rozsprzedać inwalidom i pozostałym.

Inwalidzi i pozostali, którzy z tego udogodnienia zamierzają skorzystać, zechcą się zgłosić p i s m i e n i e do 12 lipca 1920 włącznie

do podpisanego urzędu.

W zgłoszeniu należy podać:

- a) nazwiska i wiek członków gospodarstwa,
- b) całkowity dochód miesięczny wszystkich członków (z podaniem dochodu poszczególnych), dodatki drożyzniane, wysokość kwoty zaopatrzenia łącznie z dodatkami drożyznianymi itd. (Przy osobach, które są w pracy i w najmie, należy dołączyć poświadczenie pracodawcy co do wysokości dochodu miesięcznego.
- c) przy inwalidach wojennych stopień uszkodzenia.

Drzewo (po większej części 3 metry długie drągi) będzie prawdopodobnie kosztowało 40 mk. za metr kubiczny z Stadthof. Prawo do przydzielenia przez zgłoszenie się nie jest uzasadnione.

Magistrat.

Ämtliche Fürsorgestelle für Kriegsbeschädigte und Hinterbliebene.

Redaktor naczelny: Ludwik Łydko; redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Zganiński.

## Rozporządzenie nr. 19.

Komisja Międzysojusznicza dla zarządu i głosowania w Olsztynie wydaje na zasadzie art. 94 traktatu wersalskiego i na zasadzie pełnomocnictw, wydanych jej według artykułu 95 tegoż traktatu co do zarządu terenem plebiscytowym i dla przygotowania i przeprowadzenia wolnego i tajnego głosowania — następujące

zarządzenia:

Art. 1.

Wszyscy uprawnieni do głosowania, należący do policji wyborczej, policji granicznej i żandarmerji, którzy zajęci są przez cały dzień głosowania w publicznej służbie bezpieczeństwa, oddają swoje kartki wyborcze przez przewodniczącego biura wyborczego do list, w których to zapisani są jako uprawnieni do głosowania według artykułów następujących

Art. 2.

Uprawnieni do głosowania, należący do policji wyborczej w powiatach Olsztyn miasto i wieś, Szczytno, Reszel, Ostróda, Nibork, Zadzborck, Elk, Olecko, Leh — zbierają się dnia 7 i 8 lipca 1920 r. w miastach powiatowych, z powiatu jańsborskiego dnia 7 i 8 lipca w Jańsborku i Orzeszu przed przewodniczącym odnośnej komisji kontrolującej lub jego zastępcą i dwoma członkami, lub 2 członkami zastępcami tejże komisji w koszarach, zajętych przez komisję wyborczą. Dzień i godzinę przybycia komisji do koszar poda we właściwym czasie przedtem odnośnemu komendantowi oddziału resp. setnikowi, który zawiadama o tem wszystkich urzędników swego zastępu — przewodniczący komisji. W oznaczonym czasie winni się tam stawić i urzędnicy policji granicznej i żandarmerji wspomnianych powiatów, których powiadomią bezpośrednio ich zwierzchnictwa tj. komisarz policji granicznej resp. landrat o dniu przybycia komisji, której przewodniczący zawiadomi o tem odnośne biura.

Wyznaczenie liczby udających się na głosowanie urzędników zależne jest od odnośnego biura w porozumieniu z przewodniczącym komisji kontrolującej. Każdemu uprawnionemu do głosowania, należącemu do wspomnianych władz policyjnych, należy doręczyć kopertę ostemplowaną wedl. listy przez przewodniczącego komisji na zasadzie art. 13 przepisów o głosowaniu. Lista winna być sporządzona przez komendanta oddziału resp. setnika, komisarza policji granicznej, landrata.

Po otrzymaniu koperty każdy uprawniony do głosowania winien się udać do specjalnie oddzielonej części pokoju, zajętego przez komisję lub do pokoju bezpośrednio graniczącego z jednym wejściem z pokoju komisji, gdzie wkłada kartę wyborczą do koperty i wręcza ją przewodniczącemu.

Art. 3.

Przewodniczący komisji winien każdą doręczoną mu kopertę, zawierającą kartę wyborczą, włożyć do innej koperty. Tę ostatnią kopertę należy zakleić w obecności uprawnionego do głosowania oraz komisji i zaopatrzyć na wierzchu w nazwisko, imię, dzień i miejscowość głosującego, jak również podać miejscowość i biuro, gdzie głosujący jest zapisany.

Art. 4.

Przewodniczący komisji kontrolującej winien przełać we właściwym czasie na dzień głosowania przewodniczącemu odnośnej komisji wyborczej kopertę wspomniane w art. 3.

Przewodniczący komisji wyborczych winien zaraz po urządzeniu biura wyborczego dnia 11 lipca 1920 r. najpierw sprawdzić, czy nadesłane mu koperty wzgl. niniejszych przepisów są nienaruszone i czy nazwiska, wymienione na nich, zgadzają się z zapisami na liście urzędowej. Następnie powinien kopertę zewnętrzną otworzyć, wyjąć kopertę, zawierającą kartę wyborczą i, nie otwierając jej, z jednoczesnym wymienieniem nazwiska wrzucić do urny.

Każdy głos, dany przez głosującego, należy zanotować w liście wyborczej.

Art. 5.

Urzędnicy miejscowej policji są uprawnieni do oddania głosu w biurze, w którym są zapisani, przed wszystkimi głosującymi.

Art. 6.

Więźniowie, znajdujący się w dniu głosowania w więzieniach na terenie plebiscytowym, oddają swoje prawo głosowania w następujący sposób:

Art. 7.

Więźniów należy przedstawić do 5. lipca 1920 przewodniczącemu odnośnej komisji kontrolującej lub jego zastępcy i 2 członkom lub 2 członkom zastępcom tejże komisji w więzieniach, w których się znajdują. Przewodniczący komisji donosi nadzorcę więzienia godzinę swego przyjazdu, który zawiadama o tem więźniów.

Każdemu więźniowi, uprawnionemu do głosowania, winien przewodniczący komisji na mocy listy, zestawionej przez nadzorcę więziennego, doręczyć kopertę, ostemplowaną na zasadzie art. 13 przepisów wyborczych z dnia 14 kwietnia 1920 r.

Uprawniony do głosowania winien się udać do specjalnie oddzielonej części pokoju, zajętego przez komisję, lub do pokoju bezpośrednio graniczącego z jednym wejściem z pokojem komisji i tam włożyć kartę wyborczą do koperty.

Dalej są ważne przepisy art. 3 i 4 niniejszego zarządzenia.

Art. 8.

Urzędnicy wszystkich stopni, których łączą stosunki urzędowe z wspomnianymi głosującymi, nie powinni podlegać żadnym wpływom.

Wykroczenia karane są wydaleniem ze służby oraz podlegają karze według przepisów karnych.

Art. 9.

Osoby, należące do armji niemieckiej lub polskiej, uprawnione do głosowania, mogą przebywać na terenie plebiscytowym w uniformach, lecz bez broni, tylko w czasie od 6.—16. lipca 1920 r. Jako legitymacja wystarcza zaświadczenie, wydane wedl. przepisów wyborczych z dnia 14. kwietnia 1920 r. o zapisanie na liście wyborczą.

Art. 10.

Zarządzenia niniejsze mają moc obowiązującą z dniem ich ogłoszenia.

Olsztyn, dnia 25 czerwca 1920 r.

Komisja międzysojusznicza.

## Rozporządzenie nr. 20.

Ponieważ rządowe przygotowania z 28. cze wca r. 1920 do głosowania na 11. lipca są ukończone, w oczekiwaniu, że ludność na terenie plebiscytowym i przybywający do głosowania starać się będą, by w przyszłych tygodniach spokój i porządek był zachowany i naruszenie praw jednej z dwóch partji zaniechane, rozszerzone zostaje prawo wolności (swobody) na terenie.

Na mocy artykułu 95 traktatu wersalskiego i określenia objęcia urzędu wydziału międzysojuszniczego na Górnym Śląsku, Olsztynie i Kwidzynie wystawione w Paryżu 9-go stycznia r. 1920 rozporządza się:

§.

Od 29. czerwca r. 1920 znosi się zakaz z dnia 9-go marca roku 1920 wywieszania chorągwi.

Chorągwie dozwolone są, o ile nie mają napisów oraz takie, które mają napisy towarzystw, miast lub tem podobne.

Nieupoważnione usunięcie podarcie lub zbrudzenie i t. d. chorągwi, afiszów i t. p. jest zakazane.

Przeciwdziałający będą podług rozporządzenia nr. 15 z 12-go maja r. 1920 ukarani

§ 2.

Pod zniesieniem liczby II, i III. rozporządzenia nr. 12 z 14-go kwietnia r. 1920 rozporządza się następujące:

Wszelkiego rodzaju zebrania są dozwolone. Publiczne zebrania i pochody na ulicach i publicznych miejscach podlegają jednakowoż następującym warunkom:

a) Trzeba najmniej 48 godzin przedtem zawiadomić policję miejscową, która oficerowi Kontrolującemu Misji Międzysojuszniczej niezwłocznie donieść musi.

Niezawiadomione publiczne zebrania i pochody są wzbronione.

b) Uczestnikom nie wolno nosić broni.

c) W razie potrzeby stawia się dozorcą policję. Rozporządzeniem policji do utrzymania porządku i spokoju trzeba się bezwarunkowo poddać.

Zakłócenie publicznych zebrań i pochodów jest wzbronione. Przeciwdziałania będą podług rozporządzenia nr. 15 z 12-go maja r. 1920 ukarane.

Od 11-go lipca r. 1920 są publiczne zebrania i pochody zakazane.

Olsztyn, 25-go czerwca 1920.

Komisja Międzysojusznicza na Olsztyn.

## Kalendarz wieców mazurskich.

W powiecie szczycieńskim.

Dnia 8 lipca o godz. 8 wiecz. w Rudziken,

" 8 lipca o godz. 8 wiecz. w Kobulten,

" 9 lipca o godz. 8 wiecz. w Kutzburg,

" 9 lipca o godz. 8 wiecz. w Glauch,

" 10 lipca o godz. 8 wiecz. w Gr. Schöndamerau,

" 10 lipca o godz. 8 wiecz. w Neu Keykuth.

Rodacy! Przybądźcie bez obawy na te wiece. Spokój i porządek zapewniony ze strony Wysokiej Komisji.

Komitet Mazurski.

## BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 2 i 3 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

MŁODY CZŁOWIEK poszukuje pokoju meblowanego z używaniem pianina — lub też tylko

## używania pianina

za dobrem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty uprasza się pod literami A. Sz. do redakcji „Gazety Olsztyńskiej“.

## Cygara, papierosy

i tabakę do żucia i zażywania

poleca

## Wiktor Schulz

w Olsztynie,

ul. Prosta (Richtstr.) 25, przy moście św. Jana.

Najtańsze źródło dla odsprzedających!

## Dział Budowlano-Kwaterunkowy Okr. Gen. Pomorze w Grudziądzu

poszukuje do obsadzenia stanowiska w wojskowych urzędach na Pomorzu inżynierów dypl., architektów, starszych i młodszych techników budowlanych, inżynierów, elektrotechników, mechaników i mierników, inspektorów koszar, referentów kwaterunkowych, registrarów, starszych i młodszych księgowych, kancelistów (stek), stenotypistek.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw, których się nie zwraca przyjmuje

Szef Działu Bud. Kwater. Okr. Gen. Pomorze  
Grudziądzu.

## Bank Dyskontowy

Towarzystwo Akcyjne

Oddział w Olsztynie

ul. Klebarska (Kleebergerstr.) 10/12.

załatwia wszelkie czynności

bankowe,

przyjmuje na procent wkłady

(depozyty) i oszczędności,

otwiera konta bieżące,

kupuje i sprzedaje polskie

pieniądze,

przyjmuje subskrypcję na polską pożyczkę państwową.

Bank otwarty codziennie od 9 do 1.

Adres: Diskontobank in Allenstein.

Maszyny do sieczenia zboża

Maszyny szeroko młójące

Młóckarnie z walkami na 1 konia

Maneże — Centryfugi — Pługi — Brony

jako i wszelkie inne maszyny i narzędzia

poleca we wielkim wyborze

L. Kunath, Olsztyn, ul. Libsztacka

Nr. telefonu 284

Polecam

## większą ilość orzelków

narodowych, rozmaitych wzorów.

Stanisław Iwański, Neidenborg (Bürgerhalle)

Sprzedam od zaraz moją

gospodę

z licznymi pokojami dla przyjezdnych i wielką salą w wielkiej wsi parafialnej przy gościńcu (szosie), wszystko masywne, 30 morgów bardzo dobrej ziemi.

Zgłoszenia uprasza się pod lit. 100 do redakcji „Gazety Olsztyńskiej“

## Gospodarstwo 100 mrg.

pod Olsztynem z kompl. żywym i martwym inwentarzem za przystępną cenę do sprzedania, tylko swojemu. Zgłoszenia pod lit. M. D. do „Gazety Olsztyńskiej“.